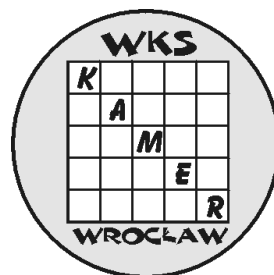


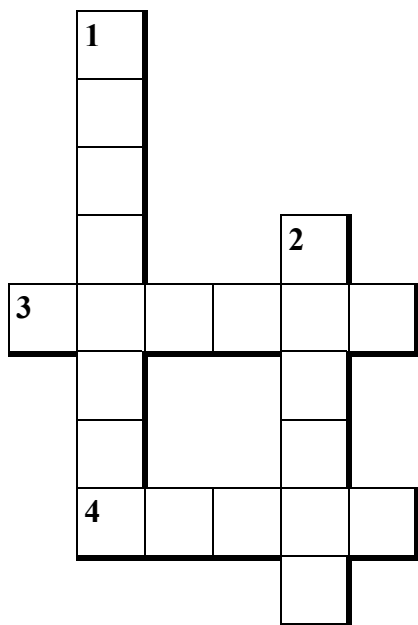
# Kamer



## BIULETYN WROCLAWSKIEGO KLUBU SZARADZISTÓW NR 27. 18 kwietnia 2026 r.

Po raz trzeci, po rocznej przerwie, spotykamy się na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Po raz 21. klub „Kamer” organizuje Otwarte Szaradziarskie Mistrzostwa Wrocławia. I znów zwycięzca odjedzie z pucharem ufundowanym przez prezydenta miasta, a większość uczestników – z nagrodami książkowymi. Zawsze zastanawiam się, dobierając je według własnego gustu, czy wciągną również nagrodzonych i docenią oni pióro któregoś z moich ulubionych autorów – Marka Krajewskiego, Michela Bussiego (znajomość z jego twórczością zawdzięcza Leszkowi Rydzowi), czy, od niedawna – Macieja Siembiedy.

Spotykamy się o okresie powielkanocnym, zapewne na stołach większości z uczestników gościły tradycyjne świąteczne dania. W tym pewna zupa, z którą kojarzy się nazwisko bohaterów poniższego zadania – o dwóch nich w ostatnim okresie było szczególnie głośno, w czasie igrzysk olimpijskich oraz w trakcie różnych zawirowań politycznych.



### 1. Żurkówka

#### Poziomo:

- 3) Żurek, aktor („Mała Moskwa”).
- 4) Żurek, artysta kabaretowy (NeoNówka).

#### Pionowo:

- 1) Żurek, sędzia i polityk.
- 2) Żurek, panczenista, otarł się o medal olimpijski.

Czas jest niespokojny, sporo się dzieje. Te różne zawirowania mają oczywiście poważne konsekwencje, natomiast warto podkreślić ich pewien walor edukacyjny: poznajemy zasady funkcjonowania światowej gospodarki zależnej od dostaw ropy, a także utrwalamy znajomość pewnych nazw geograficznych, jak tej występującej w poniższym anagramie:

*Wilk morski*

### 2. Anagram

Choć na \_\_\_\_\_ sporo przeżył (nie boi się sztormu), z  
niepokojem czasem myśli o rejsie przez \_\_\_\_\_.

## **Podziękowania**

Jestem niezmiernie wdzięczny naszym stałym sponsorom również i za to, że nie dopuszczają do tego, bym szedł na łatwiznę i kopiował podziękowania z lat ubiegłych. Dzięki temu gimnastykuję umysł, żeby w inne słowa ubrać nasze wyrazy wdzięczności. A kieruję je ponownie do panów Jerzego Roguli, Prezesa Zarządu Agencji Wydawniczej "TECHNOPOL" Sp. z o. o. oraz Andrzeja Tałaja, redaktora naczelnego miesięcznika „Szaradzista”. To nasi wypróbowani dobroczyńcy, z którymi współpracujemy od lat – my jesteśmy z tej współpracy bardzo zadowoleni, czy oni również – trudno powiedzieć, ale skoro nam nie odmawiają, chyba nie mają powodu do narzekania.

Jesteśmy również wdzięczni prezydentowi Wrocławia Jackowi Sutrykowi za ufundowanie kolejnego pucharu dla zwycięzcy.

Wśród osób, którym chcielibyśmy podziękować, jest ktoś, kogo dotychczas nie wymieniałem w naszym biuletynie. To obecny dziekan Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Marcin Sobczyk, który wyraził zgodę na przeprowadzenie turnieju w jednej z wydziałowych sal wykładowych.

Kolegom z klubu „Kamer” dziękuję za pomoc w organizacji Mistrzostw.

### **„Kamer” w roku 2025**

W ubiegłym roku świętowaliśmy jubileusz Mistrzostw Wrocławia – od 2003 roku zorganizowaliśmy już 20 edycji (rachubę zaburzyła pandemia). Szczególny turniej musiał mieć specjalną oprawę, zaprosiliśmy zatem uczestników do Centrum Edukacyjno-Rozwojowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Pawłowicach, na północnych krańcach stolicy Dolnego Śląska. Piękna sceneria – spory park, zabytkowe zabudowania – mogła zrekompensować niezmotoryzowanym uczestnikom trudy dotarcia na miejsce turnieju. Skromna, ale mocna 23-osobowa stawka zawodników rywalizowała 26 kwietnia w znanej już, dwurundowej formule. Po podsumowaniu wyników rund okazało się, że wygrał broniący tytułu Rafał Tałaj z Częstochowy, zdobywając 116 punktów (na 126 możliwych). Drugie miejsce zajął Norbert Stawik z Poznania (111 pkt.), a trzecie – Dorota Garbacik ze Zgierza (96 pkt.). Kolejne lokaty przypadły w udziale Maciejowi Biniszewskiemu (Grodzisk Mazowiecki), Krzysztofowi Lofkowi (Jaworzno), Kamilowi Wereszczyńskiemu (Jastrzębie-Zdrój), Rafałowi Rogowskiemu (Pabianice), Andrzejowi Tałajowi (Częstochowa), Robertowi Kopaczowi (Kielce) i Zbigniewowi Ziębie (Wałbrzych). Najlepszy wrocławianin, Adam Szyłko, zajął miejsce jedenaste.

Gdy Puchar Neptuna startował w 2002 roku, można było zdobyć klasyfikacyjne punkty w 13 turniejach, łatwo było je spamiętać (większość z nich nadal się odbywa, choć młodszy szaradziści nie znają już Krzyżówki Gigant ani Mistrzostw Bełchatowa). Aktywność niektórych klubów, a niekiedy nawet pojedynczych osób w połączeniu z przychylnością lokalnych władz czy zaangażowaniem domów kultury sprawia, że z roku na rok imprez przybywa. W 2025 roku było ich aż 36! Chyba powoli zbliżamy się do limitu, jeśli pominiemy okresy świąteczne, do zagospodarowania pozostaje w zasadzie tylko środek zimy i pełnia lata. Uczestnicy niedawnych II Mistrzostw Kluczborka (kolejne nowe miejsce na szaradziarskiej mapie Polski) rozwiązywali między innymi zadanie autorstwa Rafała Tałaja, w którym należało wpisać do diagramu nazwy miejscowości (przypomnijmy, że są to nie tylko miasta, że wspomnimy choćby podgłogowskie Serby czy Płowęż), w których zaplanowane zostały tegoroczne turnieje i gdy rozwiązywałem w domu zestaw, miałem z tym zadaniem spory problem.

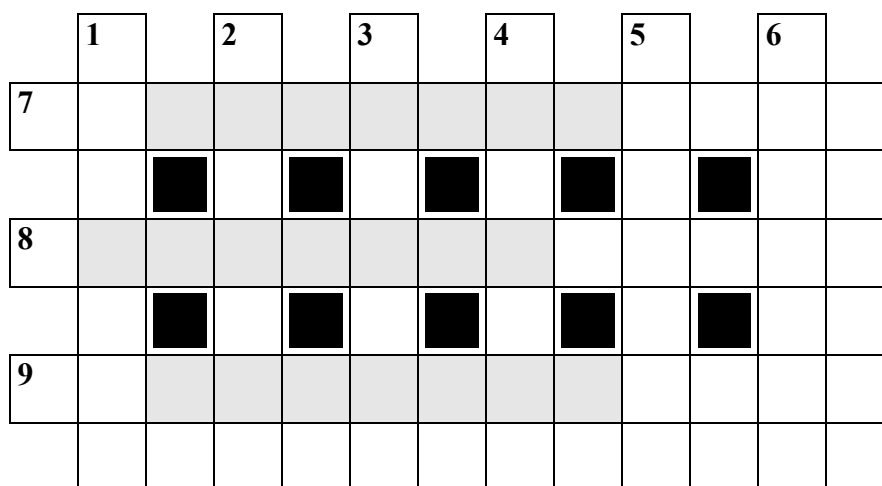
To oczywiście wynik niewielkiej aktywności – w ubiegłym roku brałem udział jedynie w I Mistrzostwach Krotoszyna. Uzyskane tam 80 punktów za drugie miejsce oznacza 42 lokatę w klasyfikacji PN (wspólnie z niebyle kim, bo z Norbertem Stawikiem). Wśród 163 osób, które w ubiegłym roku znalazły się w pierwszej dwudziestce którejś z imprez na miejscu 89. znalazł się Adam Szyłko z osiemnastoma punktami.

## Żegnamy Nadprezesa

W listopadzie ubiegłego roku odszedł na zawsze Stanisław Bruszkowski, wieloletni prezes Federacji Klubów Szaradzystów, animator i organizator wielu imprez szaradziarskich, człowiek-orkiestra, autor, juror, ale także uczestnik turniejów (choćby turniejów kompozycji krzyżówki). Dusza towarzystwa, zwłaszcza podczas szaradziarskich biesiad, człowiek pogodny i życzliwy. Przyjaciel klubu „Kamer”, pomógł nam w organizacji I Mistrzostw Wrocławia w 2003 roku. Będzie nam bardzo brakować jego rad i opowieści.

Nie tak dawno, w 2018 roku, podjęliśmy i koordynowaliśmy przygotowanie specjalnego prezentu z okazji jubileuszu 70-lecia Staszka. Podczas Biesiady z „Rozrywką” w Rogowie otrzymał długą krzyżówkę złożoną z 24 odcinków, z których każdy przygotowali członkowie jednego z działających wówczas w Polsce klubów szaradzystów. Poszczególne części spajały słowa: prezes, Staszek i gigant, a zadanie nawiązywało do organizowanego niegdyś przez Jubilata toruńskiego turnieju „Krzyżówka Gigant”. Cieszę się, że udało nam wspólnymi siłami przygotować tę niespodziankę. Dziś żegnamy naszego wieloletniego przyjaciela również krzyżówką – oczywiście dużo mniejszą.

### 3. Krzyżówka



Poziomo wpisujemy po dwa słowa o jednej wspólnej literze. Ich określenia podano w przypadkowej kolejności. Hasła pionowe (jedno dwuwyrzowe) określono w tradycyjny sposób. Rozwiązanie krzyżówki można będzie odczytać w szarych polach.

#### Poziomo:

- wywóz towarów
- arachid
- uważany za jednego z największych dramaturgów w dziejach
- faszystowski Chorwacki Ruch Rewolucyjny (1930-1945)
- skrótowo o dużej, zagranicznej firmie, traktującej pracowników jak trybiki w maszynie
- grecki Konstanty(n)

#### Pionowo:

- 1) imię autora powiedzenia o pocie, krwi i łzach.
- 2) miasto kojarzące się z „Przeminęło z wiatrem” i letnimi igrzyskami sprzed 30 lat.
- 3) powiesz tak o dobrym kierowcy lub kolarzu wygrywającym wieloetapowe wyścigi.
- 4) przestrzeń niemająca końca.
- 5) miejsce na działce, gdzie trafiają różne odpady.
- 6) wpięty w klapę zwolennika opozycji w czasach stanu wojennego w Polsce.

## Homonimia

Według pierwotnych zamierzeń tematem felietonu miały być homofony, po które często sięgam w swoich zadaniach. Jednak drażąc temat stwierdziłem, że trudno byłoby choć krótko nie wspomnieć o homonimach, zatem im również poświęcam ten tekst.

Dla szaradzystów to pojęcia odmienne, ale, jak się okazuje, dla językoznawców już niekoniecznie. Nasze rozumienie pojęcia „homonimia” jest nieco inne niż słownikowe. To nie musi zaskakiwać, jeśli pamięta się chociażby o traktowaniu przyimków „w” czy „z” w szaradach jako odrębnych sylab.

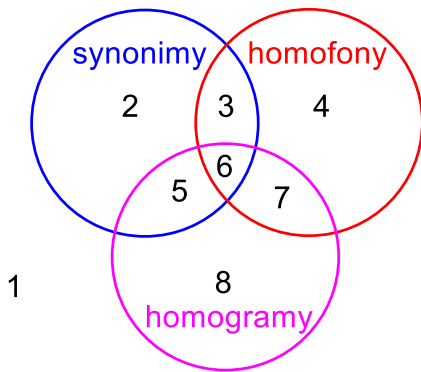
Jako **homonimy** szaradziści traktują identyczne ciągi liter, które mają różne znaczenia. Będą to albo słowa typu „koło”, „cis”, „oblicza”, „oddali”, ale i wyrażenia: „a liści” – „aliści”, „z Jerzym, skąpiec zeń” – „zje rzymską pieczęć”, „bodziec i” – „bo dzieci” – „bodzie ci”. Wymowa może być taka sama lub różna (choćby akcent). W takiej formie stanowią tworzywo zadań – wierszowanych zagadek, w których te jednakowe ciągi liter zastępowane są kreskami.

Jak definiuje homonimy Krzysztof Oleszczyk? W najnowszym wydaniu *Encyklopedii rozrywek umysłowych* (Agencja Wydawnicza Technopol, 2025) rozróżnia trzy sytuacje: 1. Słowa o jednakowej pisowni i brzmieniu, nie spokrewnione etymologicznie i różniące się znaczeniem. 2. Również słowa o jednakowej pisowni i brzmieniu, różnym znaczeniu, ale o wspólnym pochodzeniu, dziś trudnym do zauważenia. 3. Wszystkie wyrazy polisemiczne. Pojawia się zatem wymóg jednakowego brzmienia, który jednak w wydawnictwach szaradziarskich nie jest przestrzegany. Kwestia etymologii, jak widać, traktowana jest mniej lub bardziej rygorystycznie. Wyjaśnijmy przy okazji, czym są wyrazy polisemiczne, czyli **polisemy** – to słowa o jednakowej pisowni, wymowie oraz pochodzeniu, ale różnym znaczeniu. Typowym przykładem jest „zamek” (etymologia jest nieoczywista, ale wspólna dla różnych znaczeń). Co ciekawe, polisemy mogą różnić się fleksją („zamka”/”zamku”) i możliwością tworzenia wyrazów pochodnych, np. mianem „zamczyska” nikt nie nazwie dużego eklera (ekler to kolejny polisem; oba znaczenia powiązane są z francuskim słowem oznaczającym błyskawicę). Polisemy są mało interesujące z szaradziarskiego punktu widzenia, podobnie jak **synkretyzm przypadków (synkretyzm fleksyjny)**, czyli sytuacja identyczności różnych form fleksyjnych danego słowa – zjawisko dość powszechne (np. „kobiety” to dopełniacz liczby pojedynczej lub mianownik liczby mnogiej rzeczownika „kobieta”).

Co ciekawe, *Leksykon terminów szaradziarskich i pokrewnych* Barbary i Adama Kazimierza Podgórnkich (MAG, 1994) określa homonimy jako wyrazy lub zwroty brzmiące tak samo, ale o różnym znaczeniu. Brak w tej definicji wymogu jednakowej pisowni, choć w podanych przykładach różnica dotyczy tylko dużych i małych liter. Homonimia utożsamiana jest tutaj z homofonią, co wydaje się nadmiernym uproszczeniem.

Zajrzyjmy teraz do wydawnictw nieszaradziarskich. Znajdziemy tam podejścia od radykalnego do bardziej liberalnego. Wg Słownika Języka Polskiego PWN (sjp.pwn.pl) homonimia to «identyczność brzmienia i pisowni wyrazów mających różne znaczenia i zwykle też różne pochodzenie». To wąskie rozumienie tego pojęcia jest zgodne z podanym przez K. Oleszczyka. Wg Doroszewskiego to z kolei „jednobrzmiennosc dwóch wyrazów mających różne znaczenia” oraz „gra słów oparta na dwuznaczności”. Jak widać, nie ma tu nic na temat pisowni! Wg strony Dobryslownik.pl mianem homonimii określa się identyczność brzmienia lub postaci pisanej wyrazów lub wyrażeń przy różnicy w znaczeniu (czasem też pochodzeniu). To najszersze rozumienie wydaje się akceptowane przez wielu językoznawców, podobnie określa homonimy blog *Obcy język polski* (obcyjezykpolski.pl), strona *polszczyzna.pl* oraz Wikipedia. Można zatem przyjąć, że wg wielu językoznawców homonimiami są słowa o różnym znaczeniu będące **homografami (homogramami)**, które są zapisywane tak samo, lub **homofonami** – które mają identyczną bądź zbliżoną wymowę. Te drugie to znany koszmar szkolnych dyktand, ale na Forum Szaradziarstwo w wątku *Miałceć, małało, buchaj, phenian - - - itd.* można znaleźć sporo ciekawych przykładów (część już w tytule).

Również definicje homografów i homofonów mogą być różne, w pierwszym przypadku niekiedy dodaje się wymóg różnej wymowy („cis” – drzewo i „cis” – nazwa dźwięku), a w drugim – różnej pisowni („wieże” – „wierze”). Relacje te można przedstawić na diagramie Venna:



Obszar 1 odpowiada wyrazom, których nie łączy żadna z relacji – synonimii, homofonii i homografii. Większość synonimów zapisuje się i wymawia różnie (2), podobnie większość homofonów ma różną pisownię i znaczenie (4), a homogramów – znaczenie i wymowę (8). Obszar 3 mogą reprezentować wyrazy typu chopinowski-szopenowski czy judo-dzudo (jeśli traktujemy je jako odrębne wyrazy), obszar 5 – angielskie „the” wymawiane inaczej przed spółgłoską i samogłoską; w języku polskim trudniej znaleźć przykłady, chyba że przyjrzymy się wyrazom takim, jak technikum, tradycyjnie akcentowanym na 3 sylabie od końca, ale z dopuszczonym akcentem paroksytonicznym. Odrębnym przykładem może być słowo image, wymawiane albo z francuska [i'maʒ], albo coraz częściej z angielska [ˈimidʒ]. Homonimom w wąskim znaczeniu odpowiada obszar 7, w rozumieniu szerszym – dodatkowo 4 i 8. Oczywiście jeśli wyrazy mają takie samo znaczenie, wymowę i zapis, są tożsame (6).

Kwestią niejednoznaczną jest traktowanie dużych liter i spacji, Szaradziści przyzwyczajeni do pisania wersalikami w krzyżówkowych kratkach i wpisywania do diagramu jednym ciągiem wyrażeń wielowyrzowych podchodzą do sprawy na pewno mniej restrykcyjnie niż np. blog polszczyzna.pl, który traktuje pary typu „Japonka”-„japonka”, „Węgierka”-„węgierka” czy też „nienażarty”-„nie na żarty” jako homofony, a nie homografy. Barańczakowe homonimy „stan nieważkości”/”Stan, nie waż kości” byłyby w tym rozumieniu również parą homofonów. Swoją drogą, istnieje specyficzny termin na określenie słów różniącą się jedynie wielkością liter – są to **kapitonimy**.

Ciekawym i rzadkim przypadkiem homonimów są **kontronimy**, czyli homonimy o przeciwstawnych znaczeniach, będące zatem antonimami. Wikipedia podaje jako przykład słowo „morowy”, natomiast znacznie więcej można odnaleźć w dyskusji na Forum Szaradziarstwo w wątku „Auto-antonimy”, np. „czerstwy”, „najem”, „pożarnik” czy „wyładować”.

Jeśli nie ograniczymy się do polszczyzny, pojawia się więcej możliwości: **tautonimy**, czyli słowa zapisywane lub wymawiane tak samo, ale o różnym znaczeniu w różnych językach. Na przykład nasi anglojęzyczni goście mogą się zastanawiać, skąd w budynkach ostrzeżenie przed przeciągami („windy”), a w znanym dowcipie Polakowi brytyjski dentysta wrywa dwa („two”) zęby, bo pokazał, że boli go „tu” (dobrze, że nie powiedział „ten”). Czasami tautonimy nazywane są fałszywymi przyjaciółmi tłumacza, bo ich podobieństwo pozornie ułatwia przekład, a tak naprawdę go komplikuje.

Czas na porcję zadań wierszowanych z homofonami (czasem wymowa nie jest identyczna, ale bardzo zbliżona) i homonimami w roli głównej.

*Na dobry początek dnia*

#### 4. Homofony

Cicho wstajemy i się nie \_\_\_\_\_,  
rozpościeramy powoli skrzydła,  
a na śniadanie zjadamy \_\_\_\_\_  
i konfitury albo powidła.  
Jeśli chce ruszać się z posad Ziemię  
lub pokonywać sprawnie przestworze,  
trzeba energii – ta \_\_\_\_\_ w \_\_\_\_\_,  
w tym owocowym, słodkim przetworze.

*Kulinarny eksperyment*

#### 5. Homofon

Dzisiaj Sowa Przemądrzała  
za pichcenie się zabrała  
i gotuje \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_  
dla dwóch innych \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_.  
Kiedy goście (średnio szczupli)  
pójdą sobie już z jej dziupli,  
kości Sowa w sufit utka.

*Co kraj...*

### 6. Homofon

Szczycimy się pierogami  
jak Japonia – origami.  
Żabie udka \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_,  
u nas – co krok \_\_\_\_\_.  
Duży wybór mają farszy  
klient młodszy oraz starszy.

*Perfekcjonista*

### 7. Homofon

Kiedy obiad \_\_\_ / \_\_\_\_\_,  
nic nie dzieje się pochopnie.  
Dyryguje niczym król, aż  
wszystko perfekcyjnie dopnie.  
„Podgrzej, skarbie, \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_,  
jest za zimny! O dwa stopnie!”

*Dobra nazwa to podstawa*

### 8. Homofon

Lokal ten zwie się „Barwena”.  
Przesiadują tu poeci  
i pisarze, sądząc, że na  
bank im pomysł do głów wleci.  
Przyjdzie powieść im do głowy  
równie świetna, jak \_\_\_ / \_\_\_\_\_ ‘...  
Niezły chwyt marketingowy –  
i ma wzięcie ta \_\_\_\_\_.

*Przed spotkaniem*

### 9. Homonimy

Teraz w Lecce czas się wlecze,  
jeszcze dosyć wczesna pora,  
\_\_\_ / \_\_\_ ósmej będzie mecz o H1  
awans z Peczem – ot, zaplecze  
Ligi Mistrzów. Węgrów spora  
grupa w mieście. Zjada \_\_\_\_\_, H2  
który sporo różnych \_\_\_ / \_\_\_\_\_, H2  
przywiedzione z kraju \_\_\_\_\_ . H1

Pozostańmy przy tematyce kulinarnej. Powyższe wierszyki powstały z okazji promocji książki „Chemia na talerzu. Smak nauki”, napisanej przez Elżbietę Wojaczyńską (zbieżność nazwisk nieprzypadkowa). Oprócz tego parę innych, w których też można dopatrzeć się elementów szaradziarskich:

*Wykwintny trunek*

### 13. Skrótką

Czy smakuje ci armaniak?  
Doceniają go \_\_\_\_\_ :  
Jeden z nich, prawdziwy maniak,  
rzekł: „Wśród trunków – to \_\_\_\_\_ !”

*W przygranicznej knajpie*

### 10. Homofon

Są tylko knedliki oraz ser smażony.  
Chyba w tym lokalu swoich gości

\_\_\_\_\_ !  
Lubię to, aczkolwiek jestem przerażony,  
bo moje ubrania wszystkie już w szwach  
\_\_\_\_\_ .

*Zza oceanu*

### 11. Homofon

Dziś serwuje \_\_\_ / \_\_\_\_\_ .  
Pyta barman \_\_\_\_\_ : „\_\_\_\_\_  
nalać mam z agawy wódki,  
by utopić wasze smutki?”  
Niech zaleje wnet robala  
silna meksykańska fala!

*Gdy cię łupie w kręgosłupie*

– to niegłupie: śnij o zupie!

### 12. Homonim

Woła z góry Szymon Słupnik:  
„Co ja czuję? Czy to krupnik?”  
Rzadko coś na słupach \_\_\_\_\_  
tak przyjemnie, gdy się \_\_\_\_\_ / \_\_\_\_\_  
myło chyba już dwa lata!  
O marnościach tego świata  
zapomniałem, lecz na słupie  
miałem często sen o zupie.  
Dziś się ziścił, schodzę zatem,  
by znów zmagać się ze światem.  
Mam na krupnik chęć tak wielką,  
że jeść będę go chochelką.  
Co ze słupem? Może zda się,  
warto przecież być przy kasie;  
w bankach ponoć są łaskawi,  
gdy ze słupem ktoś się zjawi... ”

*Fortel*

**14. Metagram**

Nie mógł się nadziwić \_\_\_\_\_  
nasz gość – kanadyjski diakon.  
By nie było nam, Polakom,  
przykro – chyłkiem zrobił tak on:  
zupę wlał w kwiatowy \_\_\_\_\_ ...

*Zdrowa moda*

**15. Metagram**

Popularna wśród Azteków  
stała się konsumpcja steków.  
Mądry powie to \_\_\_ / \_\_\_\_\_ :  
pożywniejsze są od \_\_\_\_\_ .  
Owszem, prawdę mówi człek ów!  
Wiedział to już Zygmunt Waza,  
że ma dużo stek żelaza,  
a to ważny jest pierwiastek.

*Spora porcja*

**16. Metagram**

By dyniowy zrobić budyń,  
miąsz wydrążył aż ze stu dyń.  
Skala chyba go przerosła:  
do mieszania użył \_\_\_\_\_ .  
Budyń jadła cała \_\_\_\_\_  
przygraniczna karkonoska.

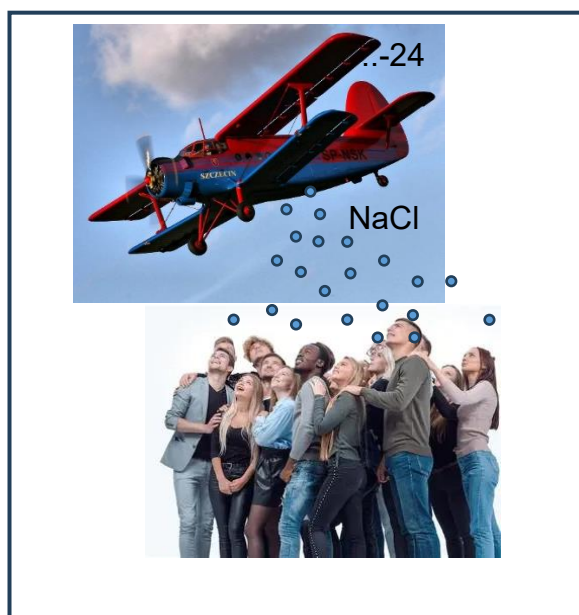
*Dieta nie jest konieczna*

**17. Metagram**

Twierdzą zgodnie orzecznicy:  
żadnej dobrej tanecznicy  
nie przeszkodzi w tańcu \_\_\_\_\_  
ani porcja jajecznicy...  
Ot, drobnego coś na \_\_\_\_\_ .

Trzy poniższe rebusy nie weszły do turniejowego zestawu. Rozwiązanie dwóch pierwszych jest jednowyrazowe. W drugim z nich w odgadniętym znaczeniu sytuacji zmieniamy jedną literę.

**18. Rebus jednosytuacyjny**



**19. Rebus metagramowy**



**20. Rebus homonimowy**



Korzystając z faktu, że biuletyn powstaje właściwie w przeddzień turnieju, co pozwala na umieszczanie w nim aktualnych treści, skomentujmy jeszcze wynik ostatnich wyborów parlamentarnych na Węgrzech.

*Pytanie do bratanka*

**21. Anagram**

Nie \_\_\_\_\_ radości, że wygrała \_\_\_\_\_  
czy zszargane nerwy koi ci melisa?

Na wszelki wypadek przypominamy, że węgierskie „sz” wymawiamy jak „s” (i na odwrót).

W naszym kąciku sportowym nie może zabraknąć bohaterów niedawnych zimowych igrzysk, a także indywidualnych medalistów Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce. Pierwsi dwaj pojawiają się w drobnych formach wierszowanych. Jak pisali dziennikarze, ich nazwiska polscy kibice sportowi odmieniali przez wszystkie przypadki, co było chyba dość trudne w przypadku panczenisty noszącego nazwisko Semirunnij (możliwa jest deklinacja rzeczownikowa – np. Semirunnija – lub przymiotnikowa – Semirunnego). Podobno rozpoczął już procedurę zmiany (spolszczenia) nazwiska, co ułatwi odmianę. Bliscy i część kibiców używa często polskiej wersji imienia (niekoniecznie poprawnie przetłumaczonej), która występuje w zadaniu.

### Wyjątkowy talent

#### 22. Anagram

Zdobyć trzy medale igrzysk - sprawa to niesamowita!

Ten \_\_\_\_\_, moim zdaniem, to nie człowiek, \_ / \_\_\_\_\_ ...

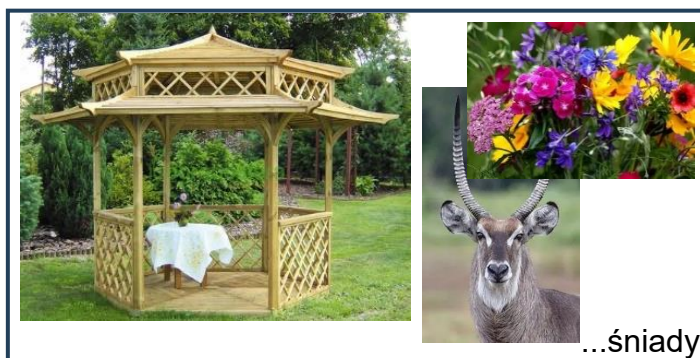
### Do boju!

#### 23. Anagram z metagramem

W każdy ruch wysiłek \_\_\_\_\_, więc go niesie tafla \_\_\_\_\_, A, M  
a kibice dopingują przesympatycznego \_\_\_\_\_ . A = M

Czas na lekkoatletów – ich wizytówki stanowią rozwiązania rebusów. Zapewne większym wyzwaniem (zwłaszcza dla kibiców) będzie odgadnięcie rebusowych członów, niż personaliów...

#### 36. Anagram rysunkowy



#### 37. Rebus metagramowy



#### 38. Rebus wykreślany



W każdym z odgadniętych wyrazów należy wykreślić jedną literę.

**Biuletyn przygotował Jacek Wojaczyński.** Kontakt: e-mail [jacek.wojaczynski@uwr.edu.pl](mailto:jacek.wojaczynski@uwr.edu.pl)

**Rozwiązania zadań:** 1. Poziomo: Lesław, Roman; pionowo: Waldemar, Damian. 2. morzu-Ormuz. 3. Staszek/Staszek/Staszek Poziomo: fistaszek+korpo, Ustasze+eksport, Kostas+Szekspir; pionowo: Winston, Atlanta, as szosy, bezkres, kompost, opornik. 4. drzemy-dżemy, drzemie-dżemie. 5. sous vide udka-sów i dudka. 6. Pierre ogarnia-pierogarnia. 7. je szczegółlarz – jeszcze gulasz. 8. ta Verne'a-tawerna. 9. lecz o-leczo, Madziar-ma dziar. 10. czeszczą-trzeszczą. 11. bar tequile-Bartek ile. 12. pachnie-pach nie. 13. barmani-Armani. 14. flakom-flakon. 15. ci Aztek-ciastek. 16. wiosła-wioska. 17. rąbek-ząbek. 18. solenizantka (soleni z Antka). 19. pogaduszki (boga duszki). 20. Bee Gees (Bee, gees). 21. taisz-TISZA. 22. Tomasiak-a kosmita. 23. A: wkłada-Władka, M: gładka-Władka. 24. Natalia Bukowiecka (altana, kob u kwiecica). 25. Jakub Szymański (Jakus, szyba, eski). 26. Pia Skrzyszowska (Piasek, Orzysz owsika).